

Na przystanku znaleziono tajne dokumenty militarne rządu

28 czerwca 2021

Na przystanku autobusowym w hrabstwie Kent znaleziono tajne dokumenty brytyjskiego Ministerstwa Obrony. Dotyczyły one między innymi działań okrętu HMS Defender na Morzu Czarnym, o której ostatnio było głośno w mediach oraz brytyjskiej obecności w Afganistanie.

<https://www.youtube.com/watch?v=Sgx-JiQtctg>

W miniony wtorek na jednym z autobusowych przystanków zlokalizowanych w hrabstwie Kent odnaleziono stertę zawilgoconych papierów, które okazały się... niejawnymi dokumentami brytyjskiego Ministry of Defence! Z prawie 50 stronami oznaczonymi, jako „Secret UK Eyes Only” przypadkowy znalazca, który chciał, aby jego personalia pozostały anonimowe, zgłosił się do BBC w momencie, gdy uświadomił sobie z czym ma do czynienia. Jak czytamy na łamach serwisu informacyjnego BBC znaleziono na przystanku dokumenty mogą pochodzić z biura wysokiego rangą urzędnika Ministerstwa Obrony.

Według brytyjskich mediów wśród znalezionych dokumentów znajdują się scenariusze dotyczące ostatnich wydarzeń związanych z obecnością okrętu wojennego HMS Defender u wybrzeży Krymu zakładające różne reakcje strony rosyjskiej. Oprócz tego znalazły się tam również szczegółowe plany związane z obecnością sił brytyjskie w Afganistanie po zakończeniu operacji pod szyldem NATO kierowanej przez USA.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że większość odzyskanych dokumentów jest oznaczona, jako „oficjalne poufne”. W brytyjskiej nomenklaturze mamy do czynienia z stosunkowo

niskim poziomem tajności, z jednym tylko wyjątkiem. Wśród znalezionych dokumentów znalazł się załącznik adresowany do prywatnego sekretarza ministra obrony Bena Wallace'a o wyższym stopniu tajności. Trzeba założyć, że zawiera on bardzo poufne wiadomości dotyczące obecności militarnej w Wielkiej Brytanii w Afganistanie.

Zawilgocone papierzyska na jednym z przystanków okazały się... tajnymi dokumentami militarnymi!

Dodajmy w tym miejscu, że ze względu na „wrażliwość” środowego odkrycia i jego znaczenie w kontekście bezpieczeństwa militarnego dziennikarze BBC nie ujawniają żadnych szczegółów związanych z ich treścią.

W oficjalnym oświadczeniu wydanym przez brytyjski resort obrony czytamy, że badany jest „incydent, w którym członek społeczeństwa odzyskał poufne dokumenty obronne”. Dodajmy, że z drugiej strony pracownik ministerstwa miał zgłosić swoim przełożonym zaginięcie dokumentów. Brytyjski rząd zapowiedział, że w tej sprawie wszczęte zostanie odpowiednie śledztwo.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk